

Dodano: 2009-07-26 08:00

Archidiecezja szczecińsko-kamieńska na tle najnowszych badań religijności i postaw etycznych

Kategoria: nasze miasto | organizacje i stowarzyszenia

Właśnie ruszają pielgrzymki na Jasną Górę, także ze Szczecina i okolic. Tylko jednak co 25. diecezjanin szczecińsko-kamieński deklaruje, że kiedykolwiek brał udział w pielgrzymce.



Źródło: kuria.szczecin.pl

Potrzeba udziału w pielgrzymkach, dostarczających niekiedy bardzo intensywnych przeżyć, jest jednym z przejawów religijności i zewnętrzną manifestacją przywiązania do wiary. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez ks. prof. Sławomira H. Zarębę z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, mieszkańcy północnego zachodu uczestniczą w pielgrzymkach znacznie rzadziej niż pozostali mieszkańcy Polski. W badaniu porównano dane z diecezji lubelskiej z roku 2002, łódzkiej z roku 2000 i szczecińsko-kamieńskiej z 2005 r. Udział w pielgrzymkach deklaruje tam odpowiednio 15, 17 oraz tylko 4 proc. respondentów.

Ks. prof. Zaręba przyznaje, że pewne znaczenie może mieć geograficzna bliskość miejsca kultu (czyli głównie Jasnej Góry), czego nie poddano badaniom. Różnice w religijności i postawach etycznych w tych trzech archidiecezjach ks. prof. Zaręba omówił w w 2006 r. w opracowaniu pt. „Religijny wizerunek mieszkańców północno-zachodniej Polski na tle innych regionów”.

W roku 2009 ks. prof. Zaręba przeprowadził kolejne badanie, tym razem dla próby ogólnopolskiej, którego wyniki są właśnie porównywane z wynikami badań z roku 1998.

Jak mówi ks. prof. Zaręba, zmiany w religijności nie następują na tyle gwałtownie, by potrzebne było częstsze jej badanie. Aby móc jednak odnieść do siebie wyniki poszczególnych badań, każde z nich powinno być możliwie kompleksowe i badać te same parametry. Możliwe jest więc porównanie danych pozyskanych ostatnio w różnych latach, bez obawy, że będzie ono obciążone dużym błędem.

We wszystkich wspomnianych badaniach pytano m.in. o częstotliwość udziału we mszy świętej w ciągu ostatniego roku. Respondenci mieli do wyboru jedną spośród następujących odpowiedzi: „w każdą niedzielę albo sobotę wieczorem, święta lub częściej”, „prawie w każdą niedzielę”, „1-2 razy w miesiącu”, „tylko w wielkie święta”, „tylko z okazji ślubu, pogrzebu, itp.”, „nie chodzę”. Ostatnie kategorie odpowiedzi świadczą o co najwyżej okazjonalnym uczestnictwie w Eucharystii, za uczestnictwo we mszy św. uznano więc deklaracje w trzech pierwszych kategoriach. Osób deklarujących taki udział we mszy św. było 78,8 proc. w archidiecezji lubelskiej, 72,4 proc. w archidiecezji łódzkiej i 63,4 proc. w szczecińsko-kamieńskiej. Dla porównania, udział ten dla całego kraju, zbadany w tym roku, wyniósł 74,6 proc.

Udział we mszy św. jest więc w naszym regionie dużo rzadszy niż średnio w kraju. Z porównania trzech archidiecezji ks. prof. Zaręba wnioskuje o występowaniu szczególnie u nas kategorii osób wierzących ale nie praktykujących (mniejszy rygoryzm religijny). Ten brak przekonania o potrzebie wypełniania obowiązkowych praktyk religijnych występuje bowiem jednocześnie z powszechną deklaracją identyfikacji z wiarą. W archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej 91 proc. respondentów uważa, że wierzy głęboko, wierzy bądź jest chociaż przywiązana do wiary. Wskaźnik ten jest niewiele wyższy w archidiecezjach łódzkiej (92,3 proc.) i lubelskiej (95 proc.)

Opinię publiczną szczególnie zainteresowała dostrzeżona na przestrzeni lat zmiana postaw w zakresie etyki seksualnej. Od 1998 r. odnotowano wśród Polaków 5-procentowy – do 68 proc. – wzrost liczby osób uznających aborcję za niedopuszczalną, oraz 4-procentowy spadek liczby tych, którzy za niedopuszczalną uznają antykoncepcję – do 24 proc.

– *To pokazuje, że Polacy są otwarci na argumenty i potrafią zmieniać zdanie w wyniku ostrych debat publicznych* – stwierdza ks. prof. Zaręba, dodając jednak, że wiąże się to także z pewnym brakiem religijnej konsekwencji w naszych postawach moralnych.

Badanie z roku 2005 pozwala sprawdzić, jak w tej kwestii na tle całego kraju wypada nasz region. Potencjalni diecezjanie szczecińsko-kamieńscy, którym zadano te same pytania w roku 2005, opowiadali się w 54 proc. za dopuszczalnością stosowania środków antykoncepcyjnych i w 26 proc. przeciwko – odpowiednie dane dla całego kraju: 50 i 24 proc., oraz w 71 proc. przeciwko aborcji a w 11 proc. za jej dopuszczalnością – odpowiednie dane dla kraju to 68 i 7 proc.

Jak widać, wśród szczecinian więcej jest nie tylko zwolenników dopuszczalności antykoncepcji, ale także jej przeciwników, przy mniejszym udziale osób niezdecydowanych – tak samo rozkładają się postawy wobec aborcji. Co także ciekawe, tu jest nam bliżej do bardziej tradycyjnej archidiecezji lubelskiej, aniżeli łódzkiej, w której dużo większy jest udział zwolenników dopuszczalności aborcji, a jej przeciwnikiem jest tylko co drugi pytany. Przyczyn tego upatrywać można w robotniczych tradycjach Łodzi i jej wielkomiastości (mniejsza religijność w miastach to rzecz dobrze zbadana, podobnie jak mniejsza religijność rolników popegeerowskich wobec indywidualnych).

Ks. prof. Zaręba przyznaje, że bardzo interesujące byłoby zbadanie postaw szczecinian w odniesieniu do ich sytuacji jako rzuconej na „ziemię odzyskaną” ludności z kresów, która ze względu na brak korzeni – jak choćby groby bliskich – mogła oddalić się od wiary i tradycyjnych praktyk religijnych. Tego typu kompleksowe badanie nie spotkało się jednak dotąd z przeznaczeniem odpowiednich środków. Przeprowadzone przez ks. prof. Zarębę w 2005 r. badanie socjologiczne na terenie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej jest przykładem pierwszych badań z tego zakresu na polskich ziemiach północno-zachodnich.

mboron@stetinum.pl